

Nieraz byk, złapawszy swą ofiarę na rogi, wyrzuca ją wysoko w powietrze, a następnie tratuje nogami. W walce ginie także wiele koni, którym zwykle byki rozpruwają brzuch.

mimo klęsk, jakie ponoszą, przecież trzymają cały kraj w naprężeniu i wyczerpaniu, z drugiej strony zaś wewnątrz kraju podnosi głowę anarchia. Sprawa albańska stała się miną, która gotowa rozsadzić

oficerów" zażądała ich ustąpienia, a rząd turecki musiał uleść temu wojskowemu terrorowi.

Ostatecznie wobec wzburzenia i groźby powstania wojskowego, obecny gabinet ustąpił, a misję



Walka byków w Madrycie: Rozjuszony byk chwytą na rogi torreadora.

Gdy byk zwyciężony padnie, zajeżdża wózek, zaprzężony w dwa konie, wywleka byka z areny. Służba zagrąbia piasek, a po chwili krwawa walka rozpoczyna się na nowo.

Walki te trwają nieraz przez kilkanaście dni, a Hiszpanie z entuzjazmem biorą w nich udział.

Ilustracja nasza przedstawia scenę z tych walk.

Początek końca.

Turcja stoi nad przepaścią. Z jednej strony zaczyna gnębić ją wróg zewnętrzny — Włochy, które

Turcyę i sprowadzić kataklizmy zgoła nieoczekiwane.

Młodoturcy, którzy dotychczas trzymali ster rządów w swych rękach, zaczynają tracić wpływ w państwie. Głównie podkopuje ich szowinistyczne stanowisko wobec Albańczyków. Po uśmierzeniu powstania albańskiego obiecano im swobodę religijną i narodową. Rząd młodoturecki nie dotrzymał przyrzeczeń, wskutek czego oficerowie pochodzenia albańskiego utworzyli spisek wojskowy, w Albanii zaś rozpoczyna się powstanie na nowo. Główne ostrze akcji skierowane zostało przeciw prezesowi ministrów i ministrowi wojny Mahmudowi Szewket-paszy. „Liga



Początek końca: Mahmud Szefket-pasza, b. turecki minister wojny.

utworzenia nowego gabinetu powierzył sułtan już nie młodoturkowi, ale przyjacielowi Anglii, prezydentowi senatu, Gazi Achmedowi Mukdarze-paszy, popieranemu przez Albańczyków.

Młodoturcy bronią jednak zaciekle swych wpływów i wobec tego grozi Turcy wewnętrzna wojna, co byłoby rychłym początkiem końca państwa otomańskiego.



Jubileusz 25-letniej pracy: Jubileuszowy bankiet na cześć szefa krakowskiej sekcji telefonów i telegrafów, komisarza Kazimierza Dutczyńskiego.